Nr. 64. We Lwowie — Niedziela 5 Marca 1899. Rok XXXIX.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoto o zaręczynach lubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach i td. przyjmuje się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: **we Lwowie:** Administracya *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika l. 3; **w Paryżu:** C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; **we Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Maas) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Stadt 2 — A. Oppelik Grünergasse 13 — M. Dukes Nachf. Max Angenfeld & Emerich Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; **w Hamburgu:** A. Steiner; **w Frankfurcie:** n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; **w Warszawie:** Reichmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — **Prywatna korespondencya** 3 ct. od wyrazu. — **Karty korespondencyjne** dla drobnych ogłoszeń 20

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Kłopoty budżetowe.

Lwów d. 4 marca.

Czynności sejmowe w komisyach są teraz w pełnym toku. Sale komisyjne ustawicznie zajęte posiedzeniami komisyj i klubów — tak, iż potrzeba często zajmować salę posiedzeń Wydziału krajowego a nawet i biuro p. namiestnika na posiedzenia komisyjne.

Główna uwaga kół sejmowych jest teraz zwróconą na kwestyę budżetową. Reforma podatkowa zmieniła bowiem podstawę budowy budżetu krajowego, która polegała dotychczas na jednolitych dodatkach do podatków bezpośrednich. Wprowadzony z dniem 1 stycznia 1898 nowy system podatkowy zniżył natomiast stary podatek zarobkowy o 22½ prc., zmienił radykalnie przypis podatku zarobkowego od przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków; wskutek zrzeczenia się prawa nakładania krajowych dodatków do podatków do nowego podatku osobisto - dochodowego odpada także z obliczenia budżetu krajowego cały dawny podatek dochodowy; zniża się podatek gruntowy i domowy, przy dość skomplikowanym sposobie obliczania przypisu dodatków do tych podatków; a wreszcie wprowadza nowy system podatkowy oprócz podatku osobisto-dochodowego, jeszcze inne nowe bezpośrednie podatki osobiste, do których dodatki do podatków nakładane być mogą — i muszą...

Suma bonifikacyi kraju ze skarbu państwa za zrzeczenie się przez sejm prawa nakładania dodatków do podatku osobisto-dochodowego, obliczona przypuszczalnie na 366.223 zł. jest również niezupełnie pewną, faktycznym wynikiem nie stwierdzoną.

Wobec tylu zagadnień nowych, dotąd cyfrowo nie wypróbowanych i nieustalonych potrzeba istotnie we wielu kierunkach opierać obliczenia podstawowych cyfr budżetu dochodów na przypuszczalnym tylko rachunku.

Ta okoliczność — raczej arytmetyczna, niż zasadnicza, nie stanowi atoli głównej trudności w zestawieniu preliminarza budżetu krajowego. Trudność największa polega w nieodzownej konieczności obmyślenia pokrycia na wzrastający stale budżet wydatków skarbu krajowego. W niektórych — właśnie najgrubszych rubrykach, wzrost wydatków z roku na rok jest organicznym wynikiem powziętych dawniej zasadniczych postanowień sejmu lub ustaw, które wykonane być muszą, a przychodzą co roku nowe żądania, nowe obowiązki budżetowe.

Preliminarz budżetu krajowego na rok 1899, ułożony przez Wydział krajowy ściska z widoczną we wielu szczegółach trudnością budżet wydatków tak, ażeby bądź co bądź zmieścił się. przynajmniej rachunkowo w danej sumie pokrycia, która oznaczoną została z góry w ten sposób, ażeby ogół opodatkowanych nie poczuł zwyżki wydatków. Z uznaniem podnieść należy, iż Wydział krajowy względom rachunkowym i oszczędnościowym nie poświęcił względów rzeczowych i w tych rubrykach, których podwyższenie wydatków jest konieczne, jeżeli nie ma być obniżone tempo kulturalnego postępu w kraju, Wydział krajowy nie wahał się — naturalnie do koniecznej miary, preliminować wydatki wyższe.

I tak n. p. na cele oświaty preliminuje Wydział krajowy na rok 1899 wyższe wydatki niż były uchwalone na rok 1898 o 227.757 zł., na drogi i koleje żelazne więcej o 230.587 zł., na budowle wodne i melioracye więcej o 61.673 zł., na cele rolnictwa i górnictwa więcej o 72.249 zł., na cele przemysłu więcej o 10.576 zł. W ogólności budżet wydatków na rok 1899 według preliminarza Wydziału krajowego przedstawia się w sumie zwiększonej o 686.193 zł., w porównaniu z budżetem, na r. 1898 uchwalonym.

Przed sejmową komisyą budżetową stoi jednak zadanie o wiele trudniejsze. Oto musi ona koniecznie obmyśleć trwałe wzmocnienie źródeł dochodów skarbu krajowego, gdyż nieunikniony wzrost wydatków rozsadza całkowicie ramy dotychczasowego budżetu. Szkół coraz więcej, nauczycieli coraz więcej, nauczycielom potrzeba płace podwyższyć, a równocześnie nie można przecież zniżać wydatków na ekonomiczne podniesienie kraju, ale je owszem podnieść należy!

Znajdujemy się więc przed nową „regulacyą“ budżetu, tj. przed nowem podwyższeniem trwałem wydatków i koniecznością pokrycia tej podwyżki — nie jednorazowo, ale trwale.

Jest to jedno z najtrudniejszych zadań w pracy parlamentarnej. Opozycyjne stronnictwa w radzie państwa radzą sobie w tym względzie w sposób nader prosty: oto hałaśliwie gardłują za rozmaitemi wydatkami popularnemi, jak np. za podwyższeniem płac, zapomogami, budowlami itp. gdy zaś jest mowa o pokryciu owych wydatków — uciekają, albo przez obstrukcyę nie dopuszczają do żadnej uchwały...

Tego szlachetnego przykładu bohaterów lewicy reichsratowej prawdopodobnie nikt w naszym sejmie ani naśladować nie zechce — ani nie będzie miał odwagi. Nie będą mieli odwagi do tego prawdopodobnie nawet i ci posłowie, którzy we Wiedniu walecznie maszerują w ogonie Kaiserów, Pergeltów i Wolfów. U nas w kraju jest bowiem atmosfera parlamentarna o wiele zdrowsza, położenie rzeczy jaśniejsze, sąd opinii publicznej mniej pobałamucony. Ale pomimo to komisya budżetowa ma twardy orzech do zgryzienia, gdy wypada jej obmyśleć trwałe pokrycie na wydatki co najmniej o 800.000 zł. a może i milion okrągły wyższe od dotychczasowych!

I dlatego to w komisyi budżetowej koncentruje się obecnie uwaga wszystkich kół sejmowych.

SEJM.

(8 posiedzenie 4 sesyi VII peryodu.)

Lwów dnia 4 marca.

Sobotnie posiedzenie sejmu otworzył marszałek o godz. 10 min 45.

Po udzieleniu p. Rappoportowi urlopu na dwa tygodnie i odczytaniu petycyj, przyczem p. Weigel poparł petycyę kanoników lateraneńskich z kościoła Bożego Ciała z Krakowa o subwencyę na restauracyę kościoła, dalej petycyę o zapomogę dla krakowskiego szpitala Bonifratrów i wreszcie petycyę o subwencyę na restauracyę krakowskiego kościoła św. Piotra — a p. Bojko motywował petycyę o pomoc ze skarbu krajowego dla mieszkańców jednej części powiatu dąbrowskiego, dotkniętej w czerwcu r. ub. wielkim gradem, przeszła izba do porządku dziennego i odesłała do komisyi gospodarstwa krajowego ustawę wypracowaną przez wydział krajowy o uzupełnieniu obwałowania prawego brzegu Wisły między Podgórzem a Niepołomicami. Sprawę tę przedstawił izbie p. Brykczyński.

Wymiar podatków.

Popierając w pierwszem czytaniu wniosek swój w sprawie wymiaru podatku osobisto-dochodowego i podatku zarobkowego, wypowiedział p. Męciński dłuższą mowę, w której przedewszystkiem poddał krytyce postępowanie komisyj szacunkowych co do owych podatków. I tak przewodniczącymi owych komisyj pomianowano prawie bez wyjątku owych inspektorów, którzy oddawna przyzwyczaili się uważać obywatela, mającego opłacać podatek za kogoś, który bez apelu powinien przyjmować wyrok władzy skarbowej. Jest to tedy wprost przeciwne duchowi obywatelskiej reformy podatkowej. Ponadto wszyscy ci przewodniczący pozostawali zarazem referentami komisyjnymi i tak jeden i ten sam człowiek przygotowywał materyał dla obrad komisyi i przewodniczył obradom nad swoim referatem.

Jak mogły takie obrady wypadać, to jasne. Toteż wszelkie obrady nad substratem prac komisyjnych były uważane za osobiste wystąpienie przeciw przewodniczącemu komisyi i tłumiono wszelkie zdanie przeciwne zdaniu władzy skarbowej. Pewnego urzędnika, wybranego do komisyi, a niebędącego urzędnikiem skarbowym, gdy się odważył wypowiedzieć pewne uwagi krytyczne o elaboracie referenta komisyjnego prawie natychmiast odwołano z owej komisyi. Podatek wskutek tego komisye nakładały nie na podstawie własnych fasyi obywateli, lecz na podstawie oznak zewnętrznych, które jak to wiadomo i jak tego można przytoczyć liczne przykłady o zamożności danej jednostki wcale nie dają dokładnego wyobrażenia. Toteż tak po reformie, jak się i dawniej działo, zawsze podatek podwyższono mimo fasyi. I to jest właśnie demoralizacya podatkowa, ale płynąca od rządu, bo tak samo jak dawniej tak i obecnie rząd prawie wyraźnie mówi obywatelom: fasyonuj niżej, bo i tak ci władza podatek podniesie, więc być może że tylko tym sposobem zapłacisz słuszną kwotę podatku.

Niemniej, choć obecnie rzeczy zmieniły się już nieco na lepsze, personal urzędniczy niezawsze jest odpowiedni. Taki stan rzeczy pogarsza jeszcze kwestyę podatkową.

Skutkiem tego wszystkiego ponakładano podatki nietylko na rolników, ale i na duchowieństwo, na ludność miejską i urzędniczą zbyt wysokie. Rekursy stały się nieuniknione. Podobno w powiecie n. p. kałuskim, a zdaje się, że i w gorlickim wszyscy opodatkowani wnieśli rekursy — wszyscy bez wyjątku. Olbrzymią masę rekursów z całego kraju jakże się załatwi? Poprostu jest fizycznie niemożliwą rzeczą, aby je załatwiono inaczej, a nie szablonowo. I pozostanie krzywda materyalna, a zwłaszcza moralna niczem niewynagrodzona. To też powinna być krajowa komisya rekursowa zwoływaną jak najczęściej wtedy, gdy jest materyał do obrad dla niej, a nie w zbyt nielicznych terminach dla niej wyznaczonych.

A nietylko z osobami fizycznemi postępowano w ten sposób, lecz nawet z towarzystwami, które mają statut i które prowadzą książkowe rachunki, których zatem cel i majątek można każdego czasu poznać dokładnie. Takimi towarzystwami są towarzystwa kredytowe i zaliczkowe, obłożone przez komisye szacunkowe nadmiernym podatkiem.

Już sama ustawa o nowych podatkach jest uciążliwa, bo każe obywatelowi płacić w niektórych wypadkach z góry pewne kwoty, a robi nadzieję, że w razie, gdy kwota zapłacona okaże się za wysoką, będzie płacącemu oddaną zbędna reszta.

A egzekwowanie nałożonych obecnie podatków, nie czekając na załatwienie rekursów jest niesłychanym uciskiem dla wszystkich, a dla biednych nieznośnym.

I na tem kraj traci. Ludność ubożeje. Np. do ogólnych dochodów państwa przyczyniła się Galicya w 1885 r. 48 milionami, a w r. 1897 już 52 milionami. Skok to olbrzymi, a nieusprawiedliwiony, bo ogólny dochód państwa wzrósł wprawdzie od roku 1885, ale w znacznie mniejszym stosunku niż kwoty, które Galicya państwu oddaje. A równocześnie i to, co Galicya dostaje od rządu również w znacznie mniejszym stopniu wzrasta, niż kwoty płacone przez Galicyę. Zarazem też wzrosły niesłychanie koszta egzekucyi podatków i tylko dzięki olbrzymiemu naciskowi władzy skarbowej Galicya mogła płacić te coraz wyższe kwoty. A czy rząd wydobywając je z naszego kraju, czyni w nim jakie inwestycye, aby kraj się bogacił i mógł płacić coraz więcej państwu? Nie! Rząd nic nie czyni, coby mogło bogactwo kraju zwiększyć, a mimo to coraz więcej pieniędzy z ludności galicyjskiej chce wyciągać.

Dlatego przepaść między ludnością a władzą skarbową coraz się pogłębia i przyszłość kraju coraz w czarniejszem przedstawia się świetle.

Mowę tę nagrodziła cała izba hucznymi oklaskami, a wnioski, formułujące poglądy p. Męcińskiego odesłała do komisyi podatkowej. Opiewały tak:

1) Wzywa się rząd, aby pouczył organy wykonawcze władz skarbowych, że przedmiotem orzeczenia komisyi szacunkowej co do wymiaru podatku osobisto-dochodowego jest w myśl § 200 ustawy z 25 października 1896 r. fasya przez kontrybuenta przedłożona — nie zaś ostateczna tylko cyfra z tej fasyi wynikająca, że zatem należy zawsze komisyi szacunkowej przedkładać do rozpatrzenia fasye w całej osnowie.

2) Wzywa się rząd, aby polecił krajowej władzy skarbowej w myśl art. 61 ustępu 8 rozporządzenia wykonawczego z 24 kwietnia 1897 zwoływać krajową komisyę rekursową skoro tylko jest zebrany dostateczny materyał do jej urzędowania, tudzież, aby zarządził zwołanie tej komisyi celem załatwienia wniesionych w r. 1898 rekursów przeciw wymiarowi podatku osobisto-dochodowego.

3) Wzywa się rząd, aby wstrzymał egzekucyę podatku osobisto-dochodowego co do tej kwoty, która stanowi podwyższenie wymiaru po nad kwotę przez opodatkowanego w jego fasyi zeznaną - - a to aż do załatwienia rekursu przez komisyę rekursową — o ile rekurs taki wniesiony został.

4) Wzywa się rząd, aby uwolnił towarzystwa zaliczkowe i kredytowe od niesprawiedliwego opodatkowania, wynikającego stąd, że władze skarbowe — wekslowe pożyczki traktują jako operacyę kredytową, wykluczającą korzystanie z ulg w podatku zarobkowym, przyznanych §§ 85 i 100 ustawy z 25 października 1896 r.

Szkoła realna w Gorlicach.

Z kolei wniosek p. Ad. Skrzyńskiego, żądający założenia szkoły realnej w Gorlicach, poparty przez wnioskodawcę, odesłała izba do komisyi szkolnej — poczem przystąpiono do dalszego ciągu przerwanej na poprzedniem posiedzeniu sejmu dyskusyi nad działalnością dep. III Wydziału kraj. w sprawach rolnictwa, a w szczególności do dyskusyi nad kwestyą poruszoną przez p. Hupkę i Górskiego, a dotyczącej

niepodzielności gospodarstw.

Pierwszy na dzisiejszem posiedzeniu przemówił p. Wójcik, który najpierw wziął w obronę wydział krajowy przed atakami, jak mówił, z „tamtej“ tj. konserwatywnej strony. P. Wójcik miał, mówiąc to, na myśli zdanie p. Górskiego, wypowiedziane na poprzedniem posiedzeniu, iż wydział krajowy obecnie jest pogrążony w martwocie inicya-

---

47

PRZYGODY
Brygadyera Gerarda.

Na tle wojen napoleońskich

napisał

CONAN DOYLE.

Z angielskiego tłumaczył St. Otwinowski.

(Ciąg dalszy).

— Przebacz mi pani — zawołałem zrywając się — ale muszę natychmiast ruszać do „Hofu“.

Wstała także i zwróciła na mnie bladą twarz.

— A ze mną co będzie — rzekła z wyrzutem — co się stanie ze mną?

— Jadę w sprawie cesarza, już i tak za długo się zatrzymałem. Obowiązek woła na mnie, muszę opuścić panią.

— Tak? musisz pan opuścić mię; a ja po ostanę sama w ręku tej dziczy? O pocóż spotkałam pana, poco nauczyłeś mię pan polegać na twojem męskiem ramieniu?

Oczy jej powlekły się mgłą i w tej chwili rzuciła mi się szlochając na piersi.

Była to chwila pokusy, dla takiego jak ja, obrońcy. Trzeba było trzymać na wodzy kipiące namiętności młodego oficera. Lecz dobrze wywiązałem się z tego zadania. Wygładziłem jej rozwiane włosy i szeptałem jej do ucha słowa pociechy, na jakie mię stać było, jedną ręką podtrzymując ją, aby nie upadła. W tem zwróciła ku mnie twarz zalaną łzami i wyszeptała: „Wody, na miłość Bożą wody“.

Czułem, że za chwilę omdleje mi na ramieniu. Ułożyłem ją delikatnie na sofie i wybiegłem roznamiętniony z izby, szukając po wszystkich kątach karafki z wodą. Wreszcie udało mi się napotkać szklankę z wodą — porwałem za nią i leciałem z powrotem do izby — lecz cóż powiecie — zastałem izbę próżną, hrabiny ani śladu.

Nietylko jej nie było, ale i kapelusz jej i szpicruta z srebrną rączką znikły ze stołu. Wybiegłem na dwór i zawołałem głośno oberzysty.

Ten o niczem nie wiedział, nie widział nigdy przedtem owej kobiety i będzie konkontent, jak jej nie zobaczy nigdy. Może chłopi stojący na progu widzieli kogo odjeżdzającego? Nie, nie widzieli nikogo.

Latałem jak szalony z jednego końca karczmy w drugi, aż przypadkowo znalazłem się naprzeciw lustra. Tu zdumiony wzrok i usta rozwarłem na widok tego, co w lustrze zobaczyłem.

Cztery guziki mego futerka były rozpięte; od razu zrozumiałem, że i papierów moich, tak ważnych, tam nie ma.

O bezdenna przewrotności, której siedzibą serce kobiety. Obrabowała mię ta istota w chwili, kiedy leżała na mojej piersi. Kiedy gładziłem jej włos, kiedy szeptałem do jej ucha słowa uspokajające, jej ręce buszowały pod moim dolmanem.

I oto stałem, bliski już celu, bez środków do wykonania zleconego mi posłannictwa, które kosztowało już życie jednego człowieka, a drugiemu odbierało cześć i wiarę. Co powie cesarz, gdy się dowie, w jaki sposób dałem sobie wykraść jego depesze. Co sobie pomyśli o Gerardzie cała armia? Gdy usłyszą, że ręka kobiety wydarła mi je, co za śmiech powstanie tak w menaży, jak przy ogniskach obozowych?

Chciało mi się rozbić łeb o kamienie w rozpaczy.

Jedna rzecz była jasną — cała ta komedya urządzona w dziedzińcu z napadem chłopów była z góry ułożoną. Łotr oberzysta musiał należeć do spisku. On powinien mi teraz powiedzieć, co to za hrabina i gdzie mam szukać moich papierów.

Porwałem za szablę leżącą na stole i wyleciałem go szukać Lecz drab przeczuwał, co go czeka, przygotował się na moje przyjęcie. W jednym rogu dziedzińca znalazłem go z toporem w ręku obok syna, który trzymał brytana na sforze. Dwóch stajennych z widłami asystowało mu z obu stron, a żona oświecała plac boju latarnią z tyłu.

— Jedź sobie pan, jedź! — zaskrzeczała chrypliwym głosem. — Koń czeka na pana u bramy; nikt panu nie zrobi nic złego, skoro odjedziesz, ale jeżeli nas zaczepisz, stanie naprzeciw panu trzech odważnych ludzi, a pan jesteś sam.

Wprawdzie, oprócz brytana, nie było się kogo obawiać, bo tak widły jak topór drżały jak liście poruszane przez wiatr; ale pomyślałem sobie, że chociaż udałoby mi się z końcem szabli na gardle wymusić od opasłego łotra odpowiedź, któż mi zaręczy, że odpowiedź ta nie będzie kłamliwą. Wdałbym się więc w walkę, w której więcej utracić jak zyskać mogłem.

Zmierzywszy ich takim wzrokiem, że niedorzeczna ich broń mało nie wyleciała im z ręki, skoczyłem na konia i puściłem się cwałem drogą do „Hofu“.

Jadąc namyślałem się co robić Chociaż papiery przepadły, jednakowoż łatwo było domyśleć się ich treści, którą mogłem ustnie zakomunikować księciu Saxe-Felstein niby z polecenia cesarza.

Był to śmiały i niebezpieczny krok, lecz skoro już tak daleko zaszedłem, nie podobna było się cofać, a jeżeli od tego zależało uratowanie Niemiec dla cesarza, to nawet czekało mnie odznaczenie.

Była już północ, kiedy wjeżdżałem do „Hofu.“ Ze wszystkich okien biła łuna światła, co wskazywało, że w kraju tym, dotąd ospałym wre i kipi. Wyzywania i kpinki spotykałem jadąc wśród tłumów ludzi zapełniających ulice; naraz kamień świsnął mi koło ucha.

Nie zważałem na to, ale jechałem dalej, wcale nie przyspieszając kroku, wreszcie stanąłem przed zamkiem. Wszystkie okna od dołu do góry gorzały jasnem światłem, a sylwetki osób przesuwających się w tym blasku zapowiadały jakieś burzliwe zgromadzenie wewnątrz.

Oddawszy konia pachołkowi przy bramie, skierowałem kroki ku zamkowi, a przybierając ton posła, zażądałem wprowadzenia mnie natychmiast do księcia w sprawie, która nie cierpi zwłoki.

(C. d. n.)

Czapy angielskie, bluzki, czapeczki i mufki futrzane otrzymał Magazyn Nowości E. Machayskiego
Lwów, róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

tywy. Co do niepodzielności gruntów, to nie ulega wątpliwości, że jej sobie włościanie nie życzą i są zdania, iż korzystniejby było i dla włościan i dla kraju, gdyby wydano ustawy, dające chłopom możność nabywania tych ziem dworskich i całych obszarów dworskich, które obecnie przechodzą często w ręce, które nie są, ani może i nie będą rolniczemi. Zanimby zresztą można było zaprowadzić niepodzielność gospodarstw, trzebaby niezmiernie wiele wydać innych ustaw, któreby broniły chłopa i jego własności. Niemniej tylko pod tym warunkiem możnaby zaprowadzić niepodzielność gospodarstw, gdyby się obmyśliło, coby zamiast gruntu miało otrzymać bezrolne rodzeństwo, które przecież u nas po miastach ani roboty nie znajdzie, ani na wsi się nie wyżywi. Cóżby to wreszcie było za zamieszanie pod względem prawnym, gdyby przyszło oznaczać za pomocą ustawy, jakie w której okolicy gospodarstwo byłoby dostateczne na wyżywienie rodziny i przez jak długi przeciąg czasu miałoby ono wskutek tego pozostać niepodzielnem aż do zmiany stosunków rolniczych w danej okolicy.

P. Władysław Wiktor Czajkowski zaprotestował najpierw przeciw mniemaniu, jakoby fakt, iż posłowie z prawicy i inni występowali i występują przeciw zdaniu wydziału krajowego co do niepodzielności gospodarstw włościańskich, było atakiem przeciw wydziałowi krajowemu.

W dalszym ciągu mowy p. Czajkowski polemizował ze wszystkimi mowcami, przeciwnikami niepodzielności gospodarstw.

P. Hupka przemawiał tylko dla sprostowania faktów. W ustępie, w którym dr. Hupka motywował twierdzenie, iż wydział krajowy nie ma inicyatywy w sprawach krajowych, marszałek zwrócił jego uwagę na to, iż miał mówić tylko w sprawie osobistej i prostować fakty, gdyby więc dalej polemizował na tle ogólnem, byłby marszałek zniewolony głos mu odebrać.

Przemawiali jeszcze pp. Styła i Vayhinger prostując rozmaite wyrażenia, wypowiedziane w izbie w ciągu dyskusyi.

Referent p. Rayski bronił wniosków komisyi (podanych już onegdaj w *Gazecie Narodowej*) twierdzeniem, że komisya wcale się nie zastanawiała, ani nad podzielnością, ani nad niepodzielnością gospodarstw lub parcel, lecz jedynie zajmywała się działalnością wydziału krajowego w dziedzinie rolniczej i wnioski jej tego tylko dotyczą.

Tem się skończyła rozprawa ogólna, a a w rozprawie szczegółowej bez dyskusyi wnioski komisyi sejm uchwalił.

Akademia nie szkoła.

Z porządku dziennego na wniosek p Zolla referenta komisyi szkolnej uchwalił sejm wezwać rząd, aby krakowską szkołę sztuk pięknych zamienił na akademię sztuk pięknych.

Fundusz na koszary.

Na wniosek komisyi administracyjnej sprawozdanie z administracyi funduszem pożyczkowym na budowę koszar dla wojska za ozas od 1 listopada 1897 do 30 września 1898, wypowiedziane przez p. Dworskiego przyjął sejm do wiadomości i uchwalił prócz tego:

1) Sejm wzywa ponownie rząd do udzielenia zasiłku ze skarbu państwowego dla gmin względnie dla kraju na budowę koszar dla wojska.

2) Sejm poleca wydziałowi krajowemu czuwać nad korzystnem załatwieniem uchwały, dotyczącej pokrywania kosztów budowy koszar na pomieszczenie nowych oddziałów wojska potrzebnych ze skarbu państwowego, za poborem opłaty za takie koszary ze skarbu wojskowego.

3) Sejm upoważnia wydział krajowy do zawarcia imieniem funduszu krajowego z ministerstwem wojny umowy o budowę krytej ujeżdżalni w koszarach im. cesarza Franciszka Józefa dla konnicy na Wulce i do wstawienia do budżetu funduszu krajowego koszar na rok 1900 kwoty 40.000 zł., którą się wypłaci z dochodów bieżących tego funduszu.

Nowe seminaryum żeńskie.

P. Jabłoński postawił na jednem z poprzednich posiedzeń wniosek założenia w Rzeszowie seminaryum nauczycielskiego żeńskiego. Komisya szkolna nie zgodziła się z tym wnioskiem i zaproponowała tylko sejmowi następującą rezolucyę:

Poleca się wydziałowi krajowemu, ażeby wszedł w rokowania z miastem Rzeszowem względem założenia w niem wyższego zakładu naukowego żeńskiego, któryby uczenicom udzielał dostatecznego przygotowania do złożenia egzaminu dojrzałości w żeńskich seminaryach nauczycielskich i żeby następnie po porozumieniu się z radą szkolną krajową przedłożył sejmowi wniosek ewentualnego udzielenia takiemu zakładowi subwencyi z funduszów krajowych.

Rezolucyę tę przedstawił izbie p. Cielecki.

Wnioskodawca p. Jabłoński jakkolwiek nie ze wszystkimi motywami komisyi szkolnej mógł się zgodzić, to jednak uznał, iż wniosek jego nie może być w zupełności zaraz spełniony i zgodził się z proponowaną rezolucyą. Referent nie mógł się zgodzić z p. Jabłońskim i krótko mu odpowiedział, p. Jabłoński jeszcze raz przemawiał, p. Cielecki jeszcze raz tłumaczył niektóre zdania komisyi szkolnej, poczem izba przytoczoną powyżej rezolucyę uchwaliła.

Szkoły ludowe.

Z kolei sprawozdanie komisyi szkolnej ze stanu szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich w kraju przedstawił ks. Czartoryski. W sprawie tej wywiązała się dłuższa dyskusya, a pierwszy przemówił p. Okuniewski przeciw wnioskom komisyi.

Skarżył się na takie interpretowanie ustaw szkolnych, że językiem wykładowym po szkołach jest język, jakim mówi większość dzieci, chodzących do owej szkoły — co daje powód do krzywdzenia Rusinów — a nie jak mówi tekst ustawy, jakim w miejscu, gdzie jest szkoła, mówi większość dzieci, dorosłych do szkoły. Zastrzegł się przytem przeciw twierdzeniu Polaków, jakoby szkół ruskich było naprawdę więcej niż polskich w Galicyi. Jest tak tylko na papierze, w rzeczywistości zaś jest znacznie mniej czynnych szkół ruskich niż polskich. Liczba analfabetów ruskich zwiększyła się, bo szkoły, gdzie jest choćby tylko malutka mniejszość polska poprzemieniano na utrakwistyczne. Dzieje się nawet gorzej, bo tam gdzie nie ma ani jednego dziecka polskiego, zmusza się dzieci ruskie do uczenia się jeszcze drugiego języka tj polskiego. Kwoty wydawane na utrzymanie szkół po ruskich wsiach i miastach o wiele są mniejsze i nawet nieproporcyonalne do kwot, wydawanych na szkoły polskie. Rada szkolna sama w swojej statystyce szkolnej stwierdza, że polonizuje Rusinów, bo np. na Rusi wszędzie do szkół chodzi, wedle tej statystyki, znacznie wyższy procent polskich dzieci niż ruskich, a tymczasem w zachodniej Galicyi procent dzieci chodzących do szkoły z pomiędzy tych, które są powołane do szkoły, jest bardzo niski.

Dzieje się to z tego powodu, że do szkół polskich we wschodniej Galicyi muszą chodzić i dzieci ruskie i podnoszą z ruską krzywdą procent uczęszczających do szkoły. Panuje też i co do szkół to uprzedzenie, że kto mieszka we wschodniej Galicyi, a jest obrządku łacińskiego, to go się posyła do szkoły polskiej, choćby ani słowa po polsku nie umiał. Wskutek tego też najwyższy procent niezorganizowanych szkół ludowych wykazują okolice wschodnie, natomiast zachodnia Galicya ma zorganizowanych szkół znacznie wyższy procent. A jak się traktuje język ruski w szkołach polskich? Tam, gdzie jest ludność mieszana, ma być w szkole wykładowym językiem język większości, a język mniejszości językiem obowiązkowym. I tak się dzieje aż w zbyt wielu szkołach ruskich, ale w polskich tak się prawie w żadnej nie dzieje. Dzięki tzw. utrakwistycznym szkołom teraz Rusini nie wiedzą i nawet u władzy dowiedzieć się nie mogą, które szkoły są polskie, a które ruskie, aby mogli strzedz narodowego charakteru szkół swoich. Nakoniec p. Okuniewski przytaczał mnóstwo przykładów które miały popierać jego twierdzenie i dowodzić rzekomej krzywdy Rusinów w Galicyi.

P. Cielecki skonstatował, iż na wielki pożytek kraju nauka różnych gałęzi rolnictwa krzewi się w różnych specyalnych szkołach coraz bardziej. Trzebaby tylko, aby nauka rolnictwa była gruntowniejszą w seminaryach nauczycielskich męskich, niż jest i w tym względzie narzekania chłopów są usprawiedliwione. Tym sposobem osiągnęłoby się to, iż nauczyciele bliżejby stali tego ludu, którego dzieci uczą. Wymaga tego cały ustrój naszego społeczeństwa i nasz duch narodowy. Tym sposobem możnaby też łatwiej osiągnąć zadowolenie nauczycieli. Nauczyciele umieliby ocenić lepiej ten morg pola, jaki mają koło szkoły.

P. Cielecki postawił rezolucyę, żądającą od wydziału krajowego, aby zwołał do roku ankietę, któraby się zastanowiła nad taką zmianą seminaryów nauczycielskich, aby z nich wychodzili nauczyciele odpowiedniejsi dla szkół kraju rolniczego.

P. Wojciech Dzieduszycki wspomniał, iż istnieje pewna dysproporcya między tem, co my sobie dotąd wyobrażamy pod szkołą, a tem, czem ona może być w rzeczywistości. Dotąd jeszcze ciągle nam się zdaje, że szkoła to świątynia, że nauczyciele to kapłani, a nauka to wychowanie społeczeństwa. I tak jest, ale tylko do pewnego stopnia, bo na razie, na dziś, w teraźniejszości szkoła i nauczyciel wychowują tylko człowieka. A szkoła ludowa wychowuje raczej, a nie uczy człowieka.

Starać się musimy tedy o to, aby szkoła wychowywała indywidua stosownie do danych warunków. Dlatego musiało dojść i doszło do rozdziału szkół ludowych na miejskie i wiejskie. Oprócz tego trzeba zawsze pamiętać, że szkoła ludowa, choćby wiejska nie może być rolniczą, lecz musi pozostać ogólną. Stąd chodzi o to, aby nauczyciele byli sami wychowywani należycie tj. najpierw moralnie. Niestety teraz nie zawsze się tak dzieje, bo ci, co się uczą na nauczycieli jeszcze często nie uczą się w internatach tj. w miejscach, gdzie mogą być ukryci przed nędzą i włóczęgą, które rodzą niezadowolenie u ludzi, choćby na najświetniejsze później stanowiska się dostali.

Powinni się też uczyć uczniowie seminaryów tak, aby nie tęsknili przez całe życie do miasta. Bo w mieście istnieje taka sama nędza jak na wsi, a tylko miejska nędza ma właściwość, iż człowiek do niej wraca i jest bardziej błyszczącą. To też uczniowie w seminaryach powinni być nietylko uczeni na nauczycieli, lecz także i wychowywani tak, aby później dzieciom przez się uczonym mogli być przykładem pod każdym względem.

Tu przerwał marszałek dyskusyę, w której mieli zabrać jeszcze głos pp. dr. Bernadzikowski i Soleski.

Sekretarze odczytali wnioski i interpelacye:

P. Potoczek wniósł, aby w Wydziale krajowym była ustanowiona posada krajowego inspektora weterynaryi.

P. Bojko zainterpelował rząd, dlaczego nie śpiga energiczniej nadużyć szkwestratorów podatkowych.

P. Krempa zainterpelował rząd, dlaczego dotąd nie wynagrodził gminy Krawiec za grunta obsadzone wikliną i dlaczego zbyt ostro interpretuje zakaz nienaruszania i nieprzekraczania wałów ochronnych na brzegach Wisły, Łęgu i Trześniówki.

Potem marszałek zamknął posiedzenie o godz. 2 min. 50 i naznaczył następne na poniedziałek godz. 10 rano

W sobotę rano skończył oskarżony pan Wysłouch swój wywód, przerwany w piątek. Bronił się głównie tem, iż zarzuty, jakie poczynił księdzu Stojałowskiemu, że mianowicie przemycał różne pisma do Rosyi, nie jest obrazą, a oszczerstwem możnaby nazwać dopiero to, iż ks. Stojałowskiemu imputowano w artykule *Przyjaciela Ludu* stosunki z rządem rosyjskim. Otóż nie jest to oszczerstwem, jeno prawdą, gdyż i list ks Stojałowskiego do redaktora *Dniewnika Warszawskiego* i korespondencye z Galicyi pomieszczane w tej gazecie, a mające pochodzić od ks. Stojałowskiego, dowodzą tej prawdy.

W dalszym ciągu tłómaczył się p. Rewakowicz z powodów powtórzenia w *Kuryerze Lwowskim* za *Przyjacielem Ludu* artykułu o konszachtach ks. Stojałowskiego z Moskalami. Artykułów wyglądał na prawdziwy, a to dlatego, iż ks. Stojałowski od 20 lat tj. od czasu jak patrzy na jego czyny p. Rewakowicz, wszystko co robi, czyni tylko dla własnej ambicyi.

Pierwszym z przesłuchanych świadków był Antoni Płaza, który zeznał, że nigdy nie proponował ks. Stojałowskiemu, że będzie mu przemycał pisma do Rosyi.

Drugi świadek socyalny demokrata Czaki zeznał, że i jemu Płaza ofiarowywał się przemycać gazetki do Rosyi, ale Czaki się na to nie zgodził, gdyż i tak robotnicy idący do Królestwa Polskiego na robotę niosą z sobą po kilka socyalistycznych pisemek i nawet czasami pokutują za to w więzieniach rosyjskich. Trzeci świadek Jan Łabuda zaczął zeznawać, gdy przewodniczący rozprawę odroczył.

Izby sądowej.

Lw w 4 marca.

(*Ks. Stojałowski contra „Przyjaciel Ludu“ i „Kuryer Lwowski“*).

Zaledwie skończył się proces ks. Stojałowskiego przeciw *Dziennikowi Polskiemu* rozpoczęła się zaraz wczoraj rozprawa ks. Stojałowskiego przeciw redaktorom *Przyjaciela Ludu* i *Kuryera Lwowskiego* pp. Bolesławowi Wysłouchowi i Henrykowi Rewakowiczowi również o to, że go w artykułach swych dzienników nazwali zdrajcą.

Rozprawie przysłuchiwali się wszyscy ci sami co i poprzedniej tj. posłowie ludowi, socyalni demokraci i trochę prawników. Wstęp na salę również był tylko za biletami dozwolony. Skład trybunału pozostał niezmieniony, oskarżyciel i obrońcy również ci sami, tylko sędziowie przysięgli i oskarżeni inni.

I sam temat rozprawy jest prawie identyczny, bo ks. Stojałowski wedle aktu oskarzenia zarzuca obu pismom oszczerstwo, popełnione przez twierdzenie o nim, jakoby wchodził w „konszachty z Moskalami“ a taki tytuł nosił artykuł *Przyjaciela ludu*, później w *Kuryerze lwowskim* przedrukowany.

Zarzuty swoje sformułował ks. Stojałowski w 7 punktach, które brzmią:

Nieprawdą jest 1) jakoby niejaki Antoni Płaza, znalazł nad brzegiem Wisły skrzynię, w której 2) były plany i dokumenty, 3) jakoby Antoni Płaza starał się dla ks. Stojałowskiego o psazport do Rosyi, 4) a nawet jakoby przewoził listy do generała moskiewskiego. Nieprawdą w końcu ma być 5) jakoby ks. Stojałowski był u tego jenerała na świętach Bożego narodzenia 6) jakoby przemycał różne przedmioty za granicę i 7) jakoby Antoni Płaza mógł o ks Stojałowskim dużo rzeczy powiedzieć, że mianowicie pokochał się za pieniądze z Moskalami.

W ciągu rozprawy odczytano inkryminowany artykuł, którego autorem jest włościanin Jakób Kurka, poczem nastąpiło przesłuchanie p. Wysłoucha, który twierdził, że ks. Stojałowski pisywał korespondencye do *Warszawskiego Dniewnika*, że pokochał Rosyę w szkodliwy sposób (tu przerwał mu ks. Stojałowski wołaniem: „żadne kochanie nie jest szkodliwe“ — co wywołało w audytoryum ogromną wesołość) i że zatajał i przekręcał przed włościanami fakty ucisku religii katolickiej przez Rosyan, a chciał przez to zatrzeć w oczach chłopów różnicę między katolicyzmem a prawosławiem.

Twierdzenie zatem, iż ks. Stojałowski miał konszachty z Moskalami było usprawiedliwione. Na poparcie swoich twierdzeń pan Wysłouch przytaczał cytaty z różnych artykułów ks. Stojałowskiego.

KRONIKA.

Lwów dnia 4 Marca.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Michała Wągla z Niska do Kalwaryi a Kazimierza Szostkiewicza z Tarnobrzego do Gorlic, a zamianował adjunktami sądowymi aukultantów: Aleksandra Pomietłę dla Tarnobrzega, Stanisława Lizaka dla Niska, Maryana Kwiecińskiego dla Niepołomic, Tomasza Czerwińskiego dla Dukli, dra Stanisława Szymonowicza dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, dra Stanisława Wierzbickiego dla Myślenic i Włodzimierza Dbałowskiego dla Biecza, a dalej dra Konstantego Jana Liszkę dla Lubaczowb, Lejbę Marka dla Tłustego, Kazimierza Krzanowskiego dla Niemirowa, dra Romana Kowszewicza dla Sołotwiny, Stanisława Gerstmana dla Drohobycza, Waleryana Paszkowskiego dla Peczeniżyna, Tadeusza Wolanina dla Zborowa, Mirona Hordyńskiego dla Jaworowa, Jana Wagnera dla Obertyna, Wacława Paklerskiego dla Krakowca, Tadeusza Łuczakowskiego dla Zbaraża, Dyonizego Niementowskiego dla Halicza, Władysława Beckera dla Zabłotowa, Stanisława Slawika dla Uhnowa, Aleksandra Popowicza dla Radowiec i Leopolda Schätza dla Wyżnicy.

Obywatelstwo honorowe. Rada miejska w Buczaczu nadała obywatelstwo honorowe p. Janowi Lewickiemu, radcy namiestnictwa i inspektorowi szkół średnich w uznaniu jego znakomitych zasług położonych dla miasta, przy przekształceniu niższego gimnazyum bazyliańskiego na wyższe państwowe.

Śledztwo w sprawie p. Zimy potrwa prawdopodobnie co najmniej jeszcze przez cały marzec tak, że rozprawa dopiero po świętach będzie rozpisaną.

Tytułem wkładki do lwowskiej gal. kasy oszczędności złożył p. Erazm Jerzmanowski z Krakowa za pośrednictwem krakowskiej filii Banku Hipotecznego kwotę 100 000 zł.

O „Słowie“ i Kasie oszczędności pisze *Czas* krakowski: „Nie jest legendą historya o „wekslach erotycznych“; mówią o znacznych cyfrach tej kategoryi, rzuconych w półświatek lwowski, a są weksle bez podpisu, z czułym dopiskiem: „do widzenia“ lub „z pożegnaniem“. I takie weksle były w Kasie eskontowane! W rubryce dubiozów wymieniają obok nazwisk urzędników Kasy, nazwiska korespondentów głównego organu Kasy oszczędności również w cyfrach wysokich.

„I po tem wszystkiem *Słowo Polskie* występuje ze szlachetnem oburzeniem na te dzienniki, które tak nieszlachetnie i niepatryotycznie szanowny ten organ ośmielały się pociągnąć do moralnej odpowiedzialności. *Słowo* twierdzi, że z wyjątkiem *N. Reformy* i *Ruchu katolickiego*, które do tej kampanii nie należały, cała prasa galicyjska skorzystała z tej chwili, aby zwalczyć niebezpiecznego współkonkurenta. Oprócz *N. Reformy* i *Ruchu katolickiego* powinno było *Słowo* wymienić *Naprzód* p. Daszyńskiego, który również oględne i sympatyczne zajął stanowisko i oszczędzał organu liberalizmu lwowskiego.

„Z obrony *Słowa Polskiego* dowiadujemy się, że subwencye na dziennik płynęły nie na rachunek p. Szczepanowskiego, który nadużył kredytu, ale na rachunek pp. Wolskiego i Odrzywolskiego. Nie wyjaśnia nam jednak *Słowo* tej okoliczności, że nie ci dwaj panowie, ale p. Szczepanowski figurował jako wydawca na każdym numerze tego dziennika.

„Czy fig funt, czy funt fig, to jedno — w każdym razie faktem jest, że subwencya *Słowa* czerpaną była z kredytów Kasy oszczędności, której jednym z dyrektorów był naczelny redaktor *Słowa*. Żąda *Słowo* za wiele „Kościuszkowskiej“ wyrozumiałości, aby wobec tych faktów uwolnić to pismo od zarzutu, że subwencya była czerpaną ze składkowych pieniędzy ogółu ludności, czyli że pomnażała deficyty Kasy oszczędności.

„Jeśli wielkiem zgorszeniem jest trwonienie funduszów Kasy na cele niemoralne, na „weksle erodyczne“, to kto wie, czy nie w równym stopniu zasługuje na piętnowanie użycie funduszu publicznego na propagandę dziennikarską i na cele stronnictwa. Tamto jest korupcyą jednostek, to ma znamiona korupcyi zbiorowej i politycznej.

„*Słowo Polskie* czekało na uchwałę sejmu, i dopiero gdy sejm zawotował gwarancyę kraju, odważnie już stanęło we własnej obronie. Czyby to nie był znak, że stronnictwo Kasy oszczędności nie utraciło całkowicie nadziei, iż odzyska swoje wpływy. Ten dobry humor i pewność siebie nazajutrz po wotum izby winny być ostrzeżeniem dla tych, którzy mają w ręku sprawę sanacyi i nowej organizacyi tej skompromitowanej instytucyi, aby tym nadużyciom położyć kres.“

Radę miejską lwowską zwołał prezydent na 6 bm. poniedziałek.

Sułtan nadał burmistrzowi miasta Wiednia, Luegerowi — wielką wstęgę orderu Medżidie.

† **Zygmunt Sokołowski,** radca cesarski, emerytowany zarządca zakładu zdrojowego w Krynicy, przeżywszy lat 68, zmarł dnia 23 lutego w Muszynie. Obrzęd pogrzebowy odbył się w Muszynie w dniu 25 z. m.

W „Jedności“ stow. kat. robotników. Piesza 1 (róg pl. Benedykt.) odbędą się w niedzielę dnia 5 marca b. r. nast. odczyty: od godz. 6—7 wiecz. „Rys historyi nauk przyrodniczych“. p. Witold Gnatowski, od godz. 7—8 wiecz „Stosunki społeczne Grecyi i Rzymu“ prof. Leon Ciliński.

SEJMY.

(Telegr. „Gaz. Nar.“)

Zadar d. 4 marca.

Sejm chorwacki uchwalił jednogłośnie wniosek posła Klaicia, wyrażający rządowi ubolewanie z powodu, że używa języka niemieckiego w wewnętrznej służbie urzędowej.

Sytuacya na Węgrzech.

(Tel. *Gazety Narodowej*).

Budapeszt d. 4 marca.

Sejm uchwalił dziś po krótkiej rozprawie ustawę o kontygencie rekrutów na rok 1899. W ciągu dyskusyi minister obrony krajowej oświadczył, że zawcześnie jest jeszcze rozprawiać o podwyższeniu kontyngentu, że jednak żądanie w kierunku podwyższenia go niewątpliwie nastąpi. Kraj nie chce wojny, pragnie wszakże być uzbrojonym, gdyby do niej przyszło.

Wiedeń 4 marca.

Neue Fr. Presse ogłasza treść rozmowy jakiegoś anonima z Kolomanem Szellem co do sprawy ugody austro-węgierskiej. Wedle tego jest Szell bezwarunkowo za utrzymaniem wspólności celno-handlowej i wszystko zrobi, ażeby związek ten między Austryą a Węgrami pod każdym warunkiem utrzymać.

Z FRANCYI.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Paryż 4 marca.

W procesie Picquarta jeneralny prokurator w dłuższym wywodzie przedstawił konieczność przekazania sprawy izbie cywilnej. Trybunał nie powziął jeszcze uchwały.

Paryż 4 marca.

Z polecenia sędziego śledczego skonfiskowano na poczcie wielką liczbę listów, rozesłanych przez ligę patryotyczną w przeddzień pogrzebu Faura.

Paryż 4 marca.

Senat w drugiem głosowaniu wybrał wczoraj 151 głosami Fallera swym prezydentem.

Paryż 4 marca.

Po kilkugodzinnej naradzie orzekła izba karna, że Picquart i Leblois mają być z powodu fałszerstwa oraz i korzystania z fałszerstw z powodu podania do publicznej wiadomości tajnego dossier Dreyfuss-Esterhazego postawieni przed trybunał karny.

Paryż d. 4 marca.

Echo de Paris ogłasza wyciąg z broszury, która okaże się wkrótce p. t. „Panama i rzeczpospolita“. Autorem jej jest Quesnay de Beaurepaire. W broszurze tej omawia Beaurepaire dokładnie sprawę panamską i usprawiedliwia się z zarzutów, jakoby popełnił rozmaite niedokładności, rozpatrując tę sprawę. Beaurepaire dowodzi dalej, iż jemu należy zawdzięczać, że wina Reinacha wyszła na jaw.

Paryż 4 marca.

Wedle wczorajszego orzeczenia izby karnej trybunału kasacyjnego, sprawa Picquarta i Leblois co do fałszerstwa i korzystania z fałszerstw, oraz co do podania do publicznej wiadomości tajnego dossier aktów sprawy Dreyfus-Esterhazy, ma być odesłana przed cywilną izbę oskarżeń. Natomiast uznała izba, że w sprawie wydania tajemnic dossier poczty gołębiej i t. zw. dossier Boulota, kompetentnym jest w procesie Picquarta sąd wojskowy.

Telegramy i telefonematy.

Berlin 4 marca.

Parlament niemiecki obradował wczoraj nad budżetem wojskowym. Na interpelacyę socyalisty Bebla co do znęcania się nad żołnierzami, oświadczył minister wojny generał Gossler, iż p. Beblowi nie chodzi o otrzymanie wyjaśnień, lecz wyłącznie ma na oku podkopywanie karności w wojsku. Minister wyraził przekonanie, że grunt socyalnej demokracyi jest bagnisty i że ona prędzej czy później sama się rozpadnie.

Mowcy wszystkich stronnictw zabierali głos przeciw socyalnym demokratom. Ostatecznie tytuł „pensya ministra wojny“ przyjęto.

Madryt 4 marca.

Wczoraj aresztowano szefa eskadry manilskiej admirała Montoję i dyrektora arsenału w Cavite. Dzisiaj ma być aresztowany generał Linares.

Królowa poruczyła złożenie nowego gabinetu Silveli.

Madryt 4 marca.

Obie izby parlamentu zostaną rozwiązane. Nowe wybory będą rozpisane z końcem kwietnia. W maju zbiorą się nowo wybrane izby,

Londyn 4 marca.

Jak donosi „Biuro Reutera“ z Pekinu, Chiny mają zamiar odmówić żądaniu Włoch co do odstąpienia Sanmuhai.

Rękawiczki, Wachlarze, Kwiaty, Koronki, poleca najtaniej Ferdynand Güttler, Lwów, Halicka 20.

Waszyngton 4 marca.

Prezydent Mac Kinley sankcyonował projekt ustawy w sprawie wypłacenia Hiszpanii 20 milionów dolarów.

Choroba papieża.

(Tel. „Gaz. Nar.")

Rzym 4 marca.

Ajencya Stefaniego donosi, że lekarze po piątkowej rannej wizycie u papieża byli bardzo zadowoleni ze stanu zdrowia pacyenta. Sądzą, że rana, jeżeli nie zajdą jakieś komplikacye, najdalej do 10 dni zagoi się zupełnie.

Rzym 4 marca.

Z powodu rocznicy koronacyi papieża, która wypadała wczoraj, gwardya watykańska wywiesiła chorągiew i wystąpiła w mundurach na pół galowych. Muzea i galerye w Watykanie były wczoraj zamknięte. Wybitni funkcyonaryusze, szlachta i dyplomaci, uwierzetelnieni u Watykanu, zapisali nazwiska swe na arkuszu gratulacyjnym. Kardynał Rampolla wczoraj jak każdego piątku przyjmował ciało dyplomatyczne.

Rzym 4 marca.

Urzędowy biuletyn wydany wczoraj o godz. 5 wieczorem brzmi: Papież spędził dzień bardzo dobrze, nie skarżył się na żadne bole. Temperatura 37, puls 72, oddechanie 22.

Wydany wczoraj o godz. 7 wieczorem biuletyn, powiada: Stan ogólny zdrowia ojca św. jest wyborny.

Kardynał Rampolla zawiadomił o tem wszystkie prelatury rzymskiej kuryi.

Rzym 4 marca.

Według wydanego wczoraj o godzinie 10 min. 35 wieczorem biuletynu, stan ogólny zdrowia Ojca św. jest trwale pomyślny. Rana zabliźnia się powoli.

Podczas popołudniowej wizyty, lekarze orzekli, że zmiana bandażu nie jest potrzebna.

Papież w obecności kardynała Rampolli oddał gorące pochwały lekarzom. Zdaje się, że dr. Lapponi zaniecha już od przyszłego poniedziałku nocnej swej służby w Watykanie.

Rzym 4 marca.

Jeżeli polepszenie w stanie zdrowia papieża przetrwa dzień dzisiejszy, od niedzieli przestaną być wydawane urzędowe biuletyny.

Rzym 4 marca.

Wydany o godzinie pół do 10 rano w sobotę urzędowy biuletyn opiewa: Ojciec św. przepędził noc spokojnie. Czuje się dobrze. Wstanie dziś na kilka godzin z łóżka. W miejscu operacyi wszystko w normalnym stanie. Temperatura, puls, oddech normalne, apetyt dobry. Wszystkie inne funkcye regularne. Podpisano: Mazzoni, Lapponi.

Nadesłane.

Dzieciom i kobietom dawanie kawy zwyczajnej do picia uważają od wielu lat lekarze i hygieniści, a od niedawna znowu i pewien uczony w Wiedniu, za grzech przeciw ich zdrowiu i rozwojowi ciała. Mimo tego przecież tyle rodzin nie zaniechało jeszcze smutnego zwyczaju rozpoczynać dzień tym nerwy drażniącym napojem, a nawet często jeszcze i po południu na stół go podają. Cóż więc dziwnego, że w rodzinach zamożniejszych, gdzie dzieci prócz tego umysłowo, a w rodzinach biedniejszych, gdzie kobiety fizycznie są przeciążone, wzmaga się liczba mających blednicę, niedokrwistych, nerwowych i słabowitych? A przecież możność usunięcia tego szkodliwego nawyku, utrzymującego się bardzo często tylko przez nieświadomość, leży w ręku każdego.

Jeśli rodzice wskutek wieloletniego przywyknienia nie mogą się odrazu wyrzec zupełnie kawy zwyczajnej, to przez mieszanie jej z Kathreinera Kneippowską kawą słodową, z początku w trzeciej części, potem pół na pół, można napój kawowy, oprócz tego, że przez to ma lepszy smak, uczynić dla zdrowia prawie nieszkodliwym. Dla dzieci jednak do lat piętnastu, zwłaszcza także dla dziewcząt, dla osób chorych lub słabowitych, nie zważając na żadne trudy, należy przyrządzać Kathreinera Kneippowską kawę słodową, bez kawy zwyczajnej, i to bardzo mocną. Posiada ona zapach i smak kawy zwyczajnej, jest pożywna i zdrowa, smakuje coraz lepiej. Można jej dostać wszędzie w znanych oryginalnych paczkach; trzeba się atoli wystrzegać lichych naśladownictw a zwłaszcza towaru dopiero umyślnie ważonego, który często fałszywie nazywają „otwartą Kathreinera kawą słodową", chociaż z tą prawdziwą kawą słodową nie ma zgoła nic wspólnego.

100.000 koron, 25.000 koron i 10.000 koron jest główną wygraną wielkiej loteryi jubileuszowej wystawy. Zwracamy uwagę Szan. czytelników, że wygrane te będą gotówką wypłacone z odtrąceniem 20%. Ciągnienie odbędzie się nieodwołalnie 18 marca 1899 r.

Artystyczno-stolarska Pracownia 3480
MICHAŁA WASYLICY
Lwów, ul. Kopernika 3
wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące po najniższych cenach. Również przyjmuje zamówienia z prowincyi wykonując takowe w najkrótszym czasie

Kazimierz Puchalski
specyalista mechaniki cyklowej i ślusarstwa galanteryjnego, wykonuje wszelkie tego rodzaju roboty oraz nikluje pałasze, ostrogi, łyżwy itp. na sposób zagraniczny.
Lwów, ulica Kręta 5.

SIROP du Dr. FORGET
Irrytacye Piersiowe, KASZLE, KOKLUSZ, FLEGMY, BEZSENNOŚĆ. Paryż, 28, ul: Bergère
w Krakowie, w Aptek: PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego. We Lwowie wapt: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ehrbara i Ruckera.

Konkurs.
Dyrekcya kraj. szkół rolniczych w Dublanach koło Lwowa, ogłasza niniejszem konkurs na posadę laboranta przy katedrze rolnictwa z roczną pensyą 360 złr. i relutum na pomieszkanie w kwocie 96 złr. rocznie.
Od kandydatów wymaga się znajomości języków krajowych w piśmie i słowie, nieprzekroczonych lat 40 i dowodu nieposzlakowanej przeszłości.
Pierwszeństwo mają w pierwszym rzędzie ogrodnicy, w drugim zaś rzemieślnicy (jak stolarze, ślusarze etc.)
Należycie udokumentowane podania wraz z krótkim życiorysem (curriculum vitae) należy wnosić do Dyrekcyi kraj. szkół rolniczych w Dublanach koło Lwowa
Dyrekcya kraj. szkół rolniczych w Dublanach.

Zarząd dóbr Osiek
poczta Oświęcim dworzec
poleca
do siewu wiosennego
Jęczmień „Chevalier" po 10 złr
Owies „Ryehlik" wczesny po 9 złr.
Owies „Eisenberger" późny po 9 złr
Owies „Progres" sredni po 9 złr
za 100 kilo loco stacya Oświęcim.
Ziemniaki Dołkowskiego
„Leclr" i „Topas" wczesne, „Gratia", „Piast", „Taczala" późne.
Cena ziemniaków wedle zamówionej ilości
Również poleca:
2-letnie karpie „Kroczki" do zarybienia stawów.

SCHUTZ MARKE
Ekstrakt-orzechowy
do farbowania siwych włosów, wynalazku
A. Maczuskiego, w WIEDNIU
hurtownie III/2 Erdbergerlände 2
częściowo I. Kärntnerstrasse 22.
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flak. ekstraktu orzechow.	zł.	3.—
½ „ „ „	„	1.50
1 słoik pomady orzechowej	„	2.—
½ „ „ „	„	1.—
1 flakon olejku orzechowego	„	2.—
½ „ „ „	„	1.—

We Lwowie u Zygmunta Ruckera apt., i w składzie materyałow Al. Hübnera.
Przy kupnie zwracać uwagę aby Ekstrakt orzechowy był wyrobu A. Maczuskiego, gdyż znajduje się wiele podobnych podrabianych preparatów.

Oryginalne nasienie zbóż jarych
z hodowli nasion Zjednoczonego Stowarzyszenia producentów w Svalöf w Szwecyi,
mianowicie gatunki uszlachetnione i wypróbowane przez kilkuletnią upraw:
I. **Jęczmień „Prinzess" ze Svalöf**, nowość polecenia godna, nadzwyczaj plewny (2000 kg. z morga) o ziarnie pełnem, jasnem, dla silnej słomy odpowiedni nawet na najżyźniejsze grunta.
II. **Jęczmień „Chevalier" ze Svalöf**, nadzwyczaj wytrzymała odmiana tegoż znanego doborowego gatunku, udaje się tak w lekkiej, jak średniej i ciężkiej glebie
III. **Jęczmień szwedzki „Plymage" ze Svalöf**, gatunek wczesny o spłaszczonym kłosie prosto stojącym, słoma silna, nie wylęga nigdy nawet na najsilniejszych mokrych i zimnych gruntach. Ziarno wielkie i pełne.
IV. **Owies szwedzki „Ligovo"** w słomie silnej i grubej, ziarno ciężkie, białe i pełne, łuska cienka dojrzewa wcześniej jak probsztajski.
V. **Owies Probsztajski „bezostny" ze Svalöf**, odmiana probsztajskiego, przewyższająca go plennością, wytrwałością, oraz większą równością i barwą ziarna.
Dostarcza w każdej ilości od 6 kg. począwszy
BANK ROLNICZY WE LWOWIE
wyłączne zastępstwo powyższej hodowli na Galicyę i Bukowinę.

Przeciw trudnemu trawieniu, katarowi żołądka kiszek, hemoroidom, cierpieniom wątroby, bladnicy, uderzeniom krwi jest zalecaną
Scheringa esencya pepsynowa
(wedle przepisu tajnego radcy prof. Dr. O. Liebreicha) ze świetnym skutkiem. Działa w wysokim stopniu na podniesienie apetytu. wzmocnienie żołądka i dobre trawienie. — Składy w pierwszorzędnych aptekach. 3387
Schering's Grüne Apotheke, Berlin N.

Linie Holandya-Ameryka
Przewóz jedno lub dwurazowy tygodniowo 3348
z Rotterdamu do Now. Yorku.
Biuro dla kajut: Wien, I. Kolowratring 9.
Biuro dla pokładu: Wien, IV., Weyringergasse 7 A.
Kajuta I. klasy: od 1. kwietnia do 31. paźdz. Mrk. 290—400*); od 1. listopada do 31. marca Mrk. 230—320
Kajuta II. klasy: od 1. sierpnia do 15. października Mrk. 200; od 16. października do 31. lipca Mrk. 180
*) Zależne od położenia i wielkości kajuty oraz chyżości i elegancyi parowca.

Uzdrowisko wodne 3475
FÜRSTENHOF
koło Kapfenberg, Styrya.
Wspaniała alpejska okolica. Kąpiele różnego rodzaju. Letnie mieszkania. Prospekta gratis i franco rozsyła Zarząd.

Wykaz firm kontrolowanych przez krajową stacyę doświadczalną botaniczno-rolniczą w Dublanach.
Bank rolniczy we Lwowie,
Dom dla Ziemian we Lwowie,
Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta Bahlsena w Krakowie ulica Karmelicka l. 21—23,
Handel nasion M. Wolański i T. Kaczyński we Lwowie,
Handel nasion T. Lewiecka w Krakowie,
Krajowa kultura nasion Borowna J. Bulsiewicza w Bochni,
Pierwsza krajowa produkcya nasion T. Łuckiego w Mełnie,
Rolniczy zakład uprawy nasion Juliana br. Brunickiego w Podhorcach
Zakład ogrodniczy S. Freegego w Krakowie,
Związek handlowy dla Kółek rolniczych we Lwowie.
Wyżej wymienione firmy handlowe i hodowcy nasion zawarli na przeciąg roku 1899 ze Stacyą doświadczalną botaniczno-rolniczą w Dublanach umowę, mocą której zobowiązali się:
1) poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie Stacyi.
2) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez Stacyę wydanym) prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania, brak kanianki (za razy) lub jej ilość w jednym kilogramie towaru.
3) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną a rzeczywistą towaru.
Listy gwarancyjne upoważniają kupujących przynajmniej za 100 koron tego samego towaru, zbóż zaś za 250 koron, do powtórnej oceny w Stacyi botaniczno-rolniczej w Dublanach na koszt firmy kontrolowanej, kupujących zaś za mniejsze kwoty do 50% zniżki taryfy stacyjnej.
Bliższe szczegóły dotyczące warunków umowy, rodzaju gwarancyi i odszkodowania uwidocznione są na odwrotnej stronie listu gwarancyjnego.
Niektóre z firm wyżej wymienionych sprzedają nasiona w nieszytych workach, zaopatrzonych w plombę i świadectwo stacyi.
Dublany, 16. lutego 1899.
Dr. Ignacy Szyszyłowicz, kierownik stacyi.

Co powiada nam Quäker? «Quäker Oats wyrabia się przez całkowite wyłuszczenie najlepszego amerykańskiego białego owsa. Produkt ten zawiera 16% ciała białkowego i jest z powodu wszystkich swych przymiotów jednym z najwyborniejszych środków spożywczych. Quäker Oats szybko się gotuje, nabiera bardzo dobrze klejikowatej formy (przy naśladowan... zupie, sosach, dlatego odpa... wszelka zasmażka) i jest bardzo wydatny, przeto tani; zna... omity w małej ilości jako dodatek do rosołu mięsnego bez przyprawy. Quäker Oats nabiera bardzo dobrze formę ciasta w używaniu do legumin; wszystkie potrawy z Quäker Oats smakują znakomicie. Lekarze polecają najgoręcej używanie Quäker Oats, który dla cierpiących na żołądek i nerwy, tudzież dla dzieci, okazuje się prawdziwem dobrodziejstwem. Quäker Oats jest do nabycia tylko w oryginalnych paczkach (z moją tu uwidocznioną ryciną) po 9, 18 32 ct. we wszystkich handlach kolonialnych, łakoci i drogueryj. W każdej paczce znajdują się przepisy gotowania wszelkich potraw....» Jedzcie
Quäker Oats

Dr sze specyalności: Atrament do pisania i kopiowania. Maść na skórę nieprzepuszczająca wodę. Pat. środek na podeszwy VANDOL. Pasta do czyszczenia metalu i srebra, oraz mydło do czyszczenia złota. Lakier do skóry. Pasta na szory.

Najlepsze czernidło na świecie
Kto chce mieć bardzo czarne obuwie, świecące i trwało, niechaj kupuje tylko
Fernolendta czernidło dla obuwia
i dla obuwia jasnego tylko
Fernolendt'a Crem barwy skórzanej,
Wszędzie do nabycia.
c. k. uprz. Fabryka założona w roku 1832 we Wiedniu.
Skład główny: Wiedeń, I., Schulerstr. 21.
Z powodu wielu bezwartościowych naśladownictw proszę dokładnie uważać na moje nazwisko **St. Fernolendt.**

Matki!
jeżeli chcecie, aby wasze dzieci były zdrowe, nie kupujcie dziecinnych wózków koszykowych plecionych, gdyż takie są tylko siedliskiem zakaźnych chorób i gniazdem pluskiew. Kupujcie tylko z pat. metalowem hygieniczne wózki, dające się urządzać do siedzenia i leżenia a części składowe używać. Polecone przez zakomitości lekarskie, największa czystość, największa elegancya.
L. Baumann, c. k. uprz. właściciel, **Wien, VI/2 Müllergasse 6.**
Przed zakupnem bezwartościowych naśladownictw ostrzega się. Prawdziwe mają na spodzie wózka obok uwidocznioną markę ochronną. Ilustr. katalogi gratis i franco

Zastępstwo
pierwszorzędnej amerykańskiej maszyny do pisania
dla Galicyi 3476
jest do oddania. Zgłoszenia pod: „**Kein Commissionslager 896**" do **Rudolfa Mossego** w Wiedniu, I Seilerstätte 2.

Przedostatni tydzień!
1. główna wygrana 100,000 koron wartości
2. główna wygrana 25.000 „ „
3. główna wygrana 10 000 „ „
Gotówką z potrąceniem 20%.
Losy Wiedeńskie po 50 ct. polecają; Eitz & Rtoff, M. Jonasz, M. Klarfeld, Gustaw Max Kormann i Feigenmann, Samuely i Landau, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien.

Dla **Bydła** Mostowe Decymalne Centymalne Balansowe Aptekarskie etc.
WAGI
C. i k. dostawca nadworny
Józef FLORENZ
Katalogi gratis. 3402
Wiedeń, I. Rothenthurmstr. 26.
Naprawy szybko załatwia. — Telefon 6065.

Liebe-Sagrada-Wein
bardzo smaczne, niesprawiające ciężkości, reguluje i ułatwia trawienie bez złych skutków, uważanym bywa przez wielu lekarzy jako lepszy od silnie działających środków rozwalniających. — Proszę żądać wyraźnie: „**Liebe'go Wino Sagrada**". Fabryka: **Tetschea a. E. i Dresden.** 3254

W okręgu
c. k. Dyrekcyi kolei państwowej
w Stanisławowie
jest do obsadzenia 30 posad palaczy przy lokomotywach z początkową płacą dzienną 1 złr. 20 ct.
Prócz ogólnych warunków przyjęcia do państwowej służby kolejowej, jako to: znajomości języka niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomości jednego z języków krajowych Galicyi lub Bukowiny t. j. języka polskiego, względnie ruskiego lub rumuńskiego, nieprzekroczonego 35 roku życia, austr. obywatelstwa, świadectwa zdrowia i nienagannego życia, winni kandydaci wykazać się świadectwem uzdolnienia w zawodzie ślusarskim maszynowym. 3516

Weterynarsko-dyetetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Od 45 lat używany z najlepszym skutkiem w najpierwszych stajniach, a to podczas braku apetytu u zwierząt, w złem trawieniu, do poprawienia i pomnożenia wydatności mleka u krów. Cena pudełka 70 ct., ½ pud. 35 ct. Prawdziwy tylko z tą marką do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Główny skład:
Franciszek Jan Kwizda c. i k. austr.-węg., król. rum, i ks. bułg. nadworny dostawca aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

PUDR KSIĄŻĘCY
jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędziem złr. 1·50. Różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 ct., większe złr. 1·20, z łabędziem złr. 1·60.

WODA FIOŁKOWA
usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienia i łuszczenia skóry, wygładza zmarszczki i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

MYDŁO KOSMETYCZNE
usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy. Cena 60 centów.

JAN IHNATOWICZ
poleca w sklepach własnych we Lwowie ul. Kopernika 3, ulica Halicka 11; w Krakowie Sukiennice 20; w Przemyślu Franciszkańska 24; w Czerniowcach Rynek 2.

Pracownia Sukień Damskich
Franciszki Boumel
ulica Piekarska l. 22, II p.
wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące, podług modeli paryskich.

STORY SAMOCZYNNE poleca fabryka **J. CHRISTOFA WE LWOWIE**
począwszy od 90 ct. — kompletnie gotowe do zawieszenia
ulica Jabłonowskich 9.

J. Friedrich & A. Beacock polecają
Rogóżki kokosowe, Chodniki kokosowe, Chodniki z Linoleum, Chodniki ceratowe. Przedściółki z Linoleum, Przedściółki ceratowe, Maty japońskie, Ceraty na stoły i meble. Wszystko bardzo gustowne i w wielkim wyborze.
J. Friedrich & A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska l. 4, obok cukierni Wgo Grossa.

Nowości w modnych materyach

na sezon 1899.

DOM TOWAROWY

D. LESSNER

Wiedeń, V., Mariahilferstrasse 81–83.

Ważne! **Zbiór wzorów illustrowanych katalogów na żądanie** przysyła się na prowincyę gratis i franco. W interesie moich P. T. odbiorców upraszam przy zamówieniu wzorów w przybliżeniu rodzaj i cenę żądanych materyi dodać, gdyż przy bogatym wyborze tychże rodzai, mogłaby większa ilość być przesłaną.

Najnowsze materye gładkie, w paski, w kratki 115 ctm. szerokie metr 60, 65, 75, 78, 80, 85, 90, 95 ct., 1·—, 1·05, 1·10, 1·35, 1·50 ct. i t. d. (Przeważnie piękne nowości w najlepszych jakościach).
Podwójnej szerokości piękne modne materye metr 44 i 55 ct.
Angielskie letnie Coachman, 115 ctm. szerokości, metr 86 ct.

Tyrolski loden w licznych gatunkach.

Materye do prania w niezliczonym wyborze jako to: **lewantyna, batyst, muślin, satyna atłasowa, zefir** w szczególnie pięknych najnowszych deseniach i w najnowszych najlepszych gatunkach. Porywające wykonanie.

Ostatnia moda: angielskie wspaniałe zefiry, dobre do prania, metr 36, 45, 48, 50, 52, 58, 60, 65, 75, 80 ct. i t. d. w najpiękniejszych deseniach.

Materye jedwabne wszelkich rodzaji w najpiękniejszych i najmodniejszych wyborach, najnowsze wzory i wyborny gatunek.

Ceny i wybór bez rywalizacyi.

Najnowsze Cower-Coat materye kamgarnowe 115 ctm. szerokie, metr zł. 1·30, 1·60 — 120 ctm. szerokie metr zł. 1·95, 2·10, 2·15 — 140 ctm. szerokie metr zł. 2·75, 3·60 (wyłącznie najlepsze gatunki).
Rayé Haute Nouveauté, ostatnia moda 120 ctm szerokie . . . metr zł. 1·90
Najlepszy modny kamgarn z jedwabiem, 120 ctm. szer. . . . „ „ 1·95
Modny kamgarn pepita, 120 ctm. szeroki . . . „ „ 1·55
Mousseline-Kammgarn-Vigoureux, 120 ctm. szeroki . . . „ „ 1·50
Szczególnie poleca się **piękne z ostatniej mody, kamgarn sezonowy**, 120 ctm. szeroki, metr zł. 1·35, 1·45, 1·55 i 1·75 (tylko najlepsze wypróbowane gatunki).
Poupeline Lyonais rayé, najlepsza moda, 120 ctm. szeroki . . . metr zł. 2·50
Modny kamgarn rayé, bardzo dobry gatunek, 115 ctm. szeroki . . . „ „ 1·—
Nowość angielska, 115 ctm. szeroka . . . „ „ 1·15
Nadzwyczaj modne nowości od 2·50 do 5·— złr. i t. d.

Nakładem Księgarni Katolickiej

Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

w Krakowie, Rynek 30.

wyszło świeżo trzecie wydanie dzieła pod tytułem:

WYKŁAD PACIERZA

składu apostolskiego, przykazań Bożych kościelnych, świętych Sakramentów, warunków do spowiedzi i dalszych przepisów Religii świętej, z zastosowaniem do życia praktycznego, napisał

ks. Jan Narkiewicz
kand. św. Teologii.

2 tomy w 8-ce, str. 226 i 217 w pięknej oprawie. Cena egz. **6 koron**, a z przesyłką o 50 groszy więcej.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.

LATARNIE powozowe para po złr. 5·50, 7·—, 8·—, 10·—, 12·—. Latarnie gospodarskie naftowe i olejne po złr. 1 ·, 2·—, 2·50 i 3·—, Pochodnie naftowe po złr. 2·50 i 3·— poleca Piotr Chrząstowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

OGRODNIK z chlubnemi świadectwami praktyczny we wszelkich gałęziach, poszukuje posady żonatego Zgłoszenia: A. E. poste restante Nowe Sioło.

OGRODNIK zdolny, wzorowy, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady zaraz. Żonaty, dzieci dwoje. Adres: Sitek, Bachórz p. Dynów. 201

BIURO międzynarodowe dla spraw patentowych i przemysłowych **S. Dzbański**, inżynier, Lwów, Akademicka 14.

OGRODNIK zdolny, rutynowany, w sile wieku, 45 lat, bezdzietny, poszukuje posady do większych ogrodów. Wykazać się może chlubnemi świadectwami po kilkuletnich służbach. „Ogrodnik“ Sarnki Dolne p. Bursztyn. 200

GOSPODARZ praktyczny z 20-to letnią praktyką, poszukuje posady ekonoma lub rządcy. K. M. Bursztyn. 202

RUTYNOWANY pisarz adwokacki, który obznajomiony z prowadzeniem ksiąg manipulacyjnych, registraturą, poszukuje zajęcia zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Fiala, ul. Sykstuska 19, Lwów.

KAWĘ FAMILIJNĄ zieloną, dobrą, ½ kg. 64 ct. **Kawę wyborną Ceylon** aromatyczną pół kilo 1·08. **Wino** stołowe białe, dobre litr 45 c. Kompoty suszone ¼ kg. 25 ct. Jarzynki suszone dekagram 2 ct. Groszek dekagr. 4 ct. poleca handel Z. Zadurowicza i Spł. Lwow, Akademicka 6.

Herbata

chińsko-rosyjska, zbiór majowy. świeża Souchong I. złr. 3·75, II. złr. 3·—. Okruchy najlepsze złr. 1·75. Okruchy drobne złr. 1·30 za funt. **Dwór Łapszyn Brzeżany.**

Najlepiej śpiewające
kanarki harceńskie
własnego chowu z najpiękniejszymi zwrotami, sprzedaję od 8 do 20 marek za pobraniem pocztowem. Daję na próbę. Katalogi gratis. **W. Hoering, St. Andreasberg (Harz) 427. Prowincya Hannower.** 3392

Fabryki krochmalu
według nowego
poprawnego systemu Uhlanda
przynoszą największe dochody!
Specyalne przedsiębiorstwo zakładania i przebudowy fabryk krochmalu. **W. H. UHLAND, Lipsk.** — Prospekty darmo.

EAU DE SUEZ
PŁYN DO ZĘBÓW ODWONIAJĄCY
Leczy, zachowuje i utrzymuje zęby.
Nadaje przyjemną woń
Jedyny który leczy
BÓL ZĘBÓW
PROSZKI i PASTA do ZĘBÓW
SUEZ
EUCALYPTA
WODA do TOALETY z Rośliny Eucalyptus
W Paryżu, rue de l'Echiquier, 14.

We Lwowie do nabycia w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ehrbara.

Stary Cognac
z wina własnego chowu, dostarcza od najpierwszej jakości opłatnie 4 butelki za 8 złr. albo 2 litry za 8 złr., młody 2 litry 4 złr. 80 cent. **Benedykt Hertl**, właściciel dóbr, zamek Golitsch przy Gonobitz w Styryi.

Do racyonalnego pielęgnowania ust i zębów
specyalna
PASTA DO UST PURITAS

Austro-węgierski patent. — Medal wystawy świat.: Londyn 1862, Paryż 1878.
Dr. C. M. FABERA
przybocznego lekarza śp. cesarza Maksymiliana I. etc.
Główny skład: **Wien, I. Bauernmarkt 3.**
Składy we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach. 2743
Tamże również do nabycia: **c. i k. uprz. Eucalyptus esencya do ust Dr. C. M. Fabera.**

Trzy klacze i troje źrebiąt
orientalnego pochodzenia ze stada Szeliskiego i
faeton wiedeński
do powożenia, ma na sprzedaż Zarząd dóbr JW. hr. Dieduszyckiego w Jasionowie pod Rymanowem. 3439

Administracyę dóbr
za poręczeniem z góry umówionej wysokości czystego dochodu (forma dzierżawy) przyjmie zdolny agronom. Zgłoszenia do L. 457 Centralne Biuro ogłoszeń, Lwów Kopernika 11. 3510

Dr. G. Schmidta, lekarza sztabowego i fizyka, słynny
Olejek słuchowy
usuwa **czasową głuchotę, wyciek z uszu, szum w uszach i przytępiony słuch**, nawet w wypadkach zadawnienia. Do nabycia po 2 złr. za flaszkę wraz ze sposobem użycia jedynie w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie. 3224

CHOROBY PIERSIOWE
Syrop z podfosforanu wapna
pp. GRIMAULT & Cie. aptekarzy.
Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skutecznie sprawia działanie w chorobach *płuc i oskrzeli piersiowych leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu*, tak rozpacznie nieznośnem dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Ehrbara, Beisera. 1387

Pomada „Phönix“
odznaczona na wystawie w Stuttgardzie w r. 1890 i uznana według lekarskich świadectw oraz tysiącznemi dziękczynnemi pismami. Jedyny rzeczywiście rzetelny i nieszkodliwy środek do osiągnięcia tak u pań jak i mężczyzn pełnego i bujnego porostu włosów, oraz do usunięcia łupieży jak również przeciwko wypadaniu włosów: pomada ta pomaga do osiągnięcia silnego porostu wąsów nawet u bardzo młodych panów. — Gwarancya za skutek, jak również za nieszkodliwość. Tygielek 1 złr. i 2 złr., przy wysyłce pocztą lub za zaliczką o 10 ct. drożej.
K. Hoppe, Wiedeń, I. Wipplingerstrasse 14. We Lwowie w droguryi p. A. Kotlarczuka ul. Chorążczyzny.

Po dłuższym pobycie w Paryżu
otworzyłam
szkołę kroju sukien damskich
Krój angielski i francuski udziela się nowym i łatwym sposobem, pod gwarancyą za szmienną naukę. Przyjmuję także suknie do roboty, które wykonuję z gustem i elegancyą, od 6 złr. za fason. — Przyjmuję suknie do krajania i fastrygowania, według miary robię formy na staniki i suknie. Zamówienia na prowincyę uskuteczniam w najkrótszym czasie.
Marya Helena
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 21.

Mężczyźni!
Światowo sławne są moje patentowane wynalazki przeciw osłabieniu. Pewna pomoc. Cenniki 30 ct.
J. Augenfeld, c. k. uprz. właśc. **Wiedeń IX.**, Türkenstrasse 4.

DUNLOP. PNEUMATIC

Znana od lat wielu jako najwyborniejszy dodatek do kawy zwyczajnej. — W cierpieniach nerwowych, sercowych, żołądkowych, niedokrwistości itd. przez lekarzy polecana. — Najulubieńszy napój kawowy u niezliczonych rodzin.

Molla Proszki Seidlickie
Tylko prawdziwe
jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest **orzeł** i firma **A. Moll.**
Molla proszki Seidlickie są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim chorobom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcyi.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. waluty austr.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną **A. Molla** i zamknięte plombą ołowianą **„A. Moll“**.
Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako **środek uśmierzający** do nacierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na muskuły i nerwy. Cena oryginalnej plombowanej flaszki **90 centów**.
Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.
Uprasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem. 3386
SKŁADY WE LWOWIE: J. Beiser apt. St. Markiewicz, Musiałowicz & Janik.

Z powodu naśladownictw uważać się powinno na nazwisko **Rosa Schaffer!**
Jedynie prawdziwe z taką zastrzeżoną marką ochronną.
Piękność jest bogactwem!
Piękność jest potęgą!

Prawnie zastrzeżone.

Aby ten najwyższy skarb osiągnąć, jest dotąd jedyny środek piękności przez **Mme Rosa Schaffer** dostawczyni dworu król.-serb., **Wien, I., Graben 14 A.** wynaleziony i przez nią samą ze skutkiem używany,
Poudre Ravissante dla każdej z Pań, która go kiedykolwiek używała jest nieodzownym, nadaje cerze lśniącej białości i ukrywa pod swoją prześliczną powłoką najbardziej widoczne nieczystości skóry, wygładza blizny z ospy, zmarszczki i fałdy, ściąga pory rozszerzone skutkiem używania złych bielideł i nadaje każdej kobiecej twarzy lśniącą, młodzieńczą świeżość. Jest to jedyny puder, po którego użyciu można się myć bez uszkodzenia tego sensacyjnego działania. **Cena 1 pudełka złr. 2·50 i złr. 1·50.**
Créme ravissante odmładza o lat dziesiątki, utrzymuje skórę gładką i elastyczną, a na wieczory powinna go każda z pań używać. Cena za **jedną cegiełkę 1 złr. 50 ct.**
Eau ravissante zapobiega obwiśnięciu skóry, wzmacnia ją i jest najznakomitszym pewnym w skutku środkiem toaletowem Cena za 1 flaszkę 2 złr. 50 ct. — **Crem, woda i puder były na wystawach** paryskiej i londyńskiej międzynarodowej w r. 1897 premiowane wielkimi **złotymi medalami**. — Za nadzwyczajne skutki moich środków toaletowych daję całkowitą gwarancyę. Niezliczone listy pochwalne z najwyższych kół towarzyskich są do dyspozycyi i tylko dyskrecya nie pozwala je ogłaszać. Każdej damie polecam bardzo c. k. uprz. **opaskę na czoło** do osiągnięcia bez fałdów marmurowo białego czoła za sztkę złr. 1·50. Wyborne **mydło piękności** „Savon-Ravissante“ sztuka 80 ct.
Rosa Schaffer, Wien, I. Graben 14.

SERYA №2.
Cenniki gratis i franco.

WINCENTY KUCZABIŃSKI
Lwów, ul. Kopernika 2.
DROGI KRZYŻOWE
płaskorzeźby.
14 stacyj z figurami i tłem malowanem w kolorach naturalnych (polychromowane), miejscami prawdziwem złotem złocone w ramach złr. 380.
14 stacyj drogi krzyżowej z ramami na blasze lub na płótnie, ręcznie malowane w naturalnych kolorach, z ramą i krzyżem od złr. 180
14 stacyj drogi krzyżowej z ramami, naciągane na płótnie, z ramą i krzyżem od zł. 56.
14 stacyj, olejnemi farbami drukowane wraz z krzyżem i ramami 14 złr. i wyżej.
14 stacyj tj. 14 obrazów ręcznie malowanych na płótnie lub na blasze bez ram.
14 stacyj drogi krzyżowej, oleodruki od złr. 2·20, 3·—, 10·—, 15·— i wyżej.
Druki parafialne
na pięknym, trwałym i grubym papierze.

KOKS!
Na bieżącą porę poleca się
KOKS
jako najlepszy i najtańszy materyał do celów kowalskich i opału.
Przy odbiorze najmniej 5 centn. — 250 kg. za dostawę do domu nie liczy się. 3465
Zarząd Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie.
KOKS! KOKS!

Pierwsza austr.-węg. fabryka waseliny
G. HELL & Comp.
poleca swoje znakomite 3349
Waselinowe specyalności toaletowe:

Vaseline-Gold-Cream w eleganckich szklannych puszkach po 20 gr. 25 ct., w tubkach po 15 ct. **Lane-Waseline-Crême** w eleganckich szklannych puszkach po 20 gr. 30 ct.	Przewyższa zwykłe Gold-Creams, kremy i maści na skórę. Szczególniej cenne przeciwko łupieży.
Pomada waselinowa na porost włosów w eleg. urządzonych puszkach szklannych po 45 grm. 35 ct. w pojedynczych puszkach szklannych po 30 grm. 25 ct.	Znakomity środek: na porost włosów, przeciwko tworzeniu się łupieży, wypadaniu włosów i jako kosmetyk na włosy.
Waselinowy olejek na włosy żółty albo biały, pięknie perfumowany w eleg. flakonach po 60 grm. 25 ct. w pojed. flakonach po 25 grm. 15 ct.	Najlepszy środek do smarowania włosów. Nadaje włosom połysk i miękkość i usuwa łupież.
Waselinowy olejek przeciwko łupieży, w eleg. flakonach po 60 grm. 25 ct.	Do gruntownego usunięcia łupieży, używany również jako olejek do włosów.
Olejek waselinowo-orzechowy w eleg. flakonach po 60 grm. 30 ct.	Jako nieszkodliwy i najtańszy środek do farbowania włosów, który równocześnie nadaje włosom połysk i miękkość.
Pomada waselinowo-orzechowa w eleg. szklanych puszkach po 45 grm. 75 ct.	Jako nieszkodliwy a tani środek do farbowania włosów, który nadaje włosom połysk i miękkość.
Waselinowa pomada do ust w tubkach po 10 grm. 15 ct.	Najlepsza pomada do ust.
Mydło waselinowe, sztuka 30 ct.	Najlepsze i najprzyjemniejsze mydło toaletowe do codziennego użytku.

Waselinowe preparaty Hell'a są najlepsze a przytem najtańsze.
W aptekach żądać należy wyraźnie **Hella preparatów waselinowych.**
En gros: **G. HELL & Comp., Wien, I., Sterngasse 8.**
Składy *we Lwowie* w aptekach pp.: J. Haya, Z. Ruckera, Sklepińskiego, Wewiórskiego; *w Przemyślu* w apt. Mańkowskiego; *w Stanisławowie* w aptekach Jana Mazury i H. Rubela; *w Rzeszowie* w aptece Karpińskiego.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.